Nr. 69

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 27 SIERPNIA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z Petersburga dnia 15 sierpnia.

W tych dniach wyszedł tu Manifest Nayjaśnieyszego Cesarza Jmści, w dniu 15 p. m. własnoręcznie podpisany, którego przekładanie z Rossyyskiego jest następujące:

Z Bożey Łaski, My ALEXANDER I, Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy, etc. etc. etc.

Wszystkim Naszym wiernym poddanym czynimy wiadomo.

Pokoy z Persyą zabezpieczył spokoyność wschodnich granic Rossyi. Zawartym on został w chwili stanowiącey: wtenczas kiedy Europa uyrzała swe nowe przeznaczenie, a jednomyślność zwycięztwem uwieńczoną została.

Od teyto pamiętney epoki kosztują mocarstwa dobrodzieystw powszechnego pokoju. Zawiązana między Rossyą i Persyą przyjaźń, nie przestawała wzrastać przez lat cztery, a dzisiay przez zobopolne uroczyste poselstwa utwierdzoną jest na stałych i niezachwianych zasadach.

Zawiadamiając wszystkich naszych wiernych poddanych o takowém pomyślném wydarzeniu, które przyniosło już liczne pożytki zgody i nienaruszoney spokoyności, rozkazaliśmy ogłosić sam traktat zawarty z mocarstwem Perskiém w Giulistanie dnia 12 pazdziernika 1813 roku. Dan w Petersburgu 1818 roku lipca 16 d.

(podpisano) ALEXANDER.

Kontr assygnował Sekretarz Stanu Hrabia *Nesselrod.*

Rzeczywisty radca stanu *Bułyczew*, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu *ś. Włodzimierza* drugiey klassy wielkiego krzyża. Kiachtyński Kommissarz graniczny, podpółkownik *Czeczulin*, mianowany kawalerem orderu *ś. Anny* drugiey klassy; a inspektor lekarskiey policyi kaukazkiey, sztabs-lekarz, radca nadworny, *Kruszniewicz*, kawalerem orderu *ś. Włodzimierza* 4tey klassy.

Na posiedzeniu d. 20 lipca, Cesarska Akademija Rossyyska, na wniesienie prezydenta swojego, vice-admirała *Szyszkowa*, postanowiła: 1) wydrukować 200 exemplarzy nowych ustaw i etat akademii dla rozdania członkom; 2) autentyk ustaw podpisany przez Jego Cesarską Mość w axamit oprawić, i w umyślnie do tego zrobioney skrzynce złożony, jako wiekuisty pomnik Monarszey dla rossyyskiego języka opieki, zachować.

W *Nowogrodzie-Niższym*, uroczystym sposobem poświęcono fundamenta cerkwi i nowego domu gościnnego. Swięte obrzędy sprawował przenaywielebnieyszy *Moyżesz*, Biskup Nowogrodu-Niższego i Arzamaski. Na kamieniu węgielnym przymocowana jest tablica z napisem: *roku 1818 d. 1 sierpnia, za szczęśliwego panowania Cesarza Alexandra I, założona cerkiew ta pod imieniem ś. Makarego Cudotworcy, na mieyscu przeniesionego do Nowogrodu-Niższego jarmarku z Makarjewa.* Wielkie zgromadzenie urzędników, osób znakomitszych i ludu obecne było tym obrzędom.— Zjazd na tegoroczny jarmark jest we troje liczniejszy od przeszłorocznego.

Liczba okrętów w *Rydze* dnia 20 sierpnia: przybyłych 980, wyszłych 881.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny 3 r. $82\frac{3}{4}$ k.; dukat holl. nowy 10 r. $98\frac{1}{2}$ k., stary 10 r. $83\frac{1}{2}$ k.; imperyał 37 r. 10 k.

Z Białegostoku 6 sierpnia.

Osobliwszy wypadek zdarzył się tu we wsi *Rogowie*, o dwie mile od *Białegostoku*, który interessować mogąc miłośników Historyi Naturalney, publiczności się udziela:

W. *Piszczałowski*, powracając d. 5 b. m. z polowania, uyrzał stado dosyć wielkie niezmierney wielkości ptaków. Mając lotki i kule w torbie, nabił fuzyją, a podszedłszy przez bliskie krzaki, strzelił do nich i obarczył jednego, którego jest następujące opisanie: dziób czerwony podobny do papugi, a mający 4 cale długości, głowa zupełnie łysa, a na głowie czubek z meszku białego, na szyi równie gołey w czarno wpadającey obrączka biała, nogi żółte z pazurami żółtemi, skrzydła czarne a podpiersi zielone, rozpostartość zaś skrzydeł jego ma siedm stóp, wysokości ma trzy. Przywieziony do domu jadł po 24ch godzinach zboże i mięso; uważano, iż tylko na barany się rzucał, innym zwierzętom a nawet ptakom domowym dając pokoy. *Buffon* tego ptaka w swojey historyi naturalney nie opisał. Bardzo wielu obywateli ciekawych zjeżdża się do tego domu, aby tę osobliwość zobaczyć i kilku już uczonych domysły swe o nim niezwłocznie do druku podadzą. (z *Gaz. Warszaw.*)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Od 1go września r. b. wprowadzają się w bieg nowe dyliżanse pocztowe na ressorach zbudowane i naywygodnieysze siedzenia dla podróżnych obeymujące. Podróżny płacący półtora złotego na milę, może mieć 50 funtów rzeczy; kupcy jadący na jarmark mogą mieć 60 funtów ładunku opłacie nieulegającego, z rzeczy do użycia składającego się. Podróżny bez żadnego ładunku może jechać za opłatą jednego złotego na milę. Nie wolno mieć dzieci przy piersiach, takoż psow, kotow; nie wolno palić fayki, etc.

MIASTO WOLNE KRAKÓW.

Uniwersytet Krakowski wydał był roku zeszłego uchwałę organiczną, według którey obranymi bydź mają trzey Konserwatorowie uniwersytetu, z grona nayznakomitszych Mężów z Państw opiekujących się rzecząpospolitą krakowską. Stosownie do tey uchwały mają konserwatorowie pierwszą rangę honorową przy wszystkich uroczystościach uniwersytetu. Im składają się coroczne rapporta o postępach instytutu naukowego; oni są zastępcami uniwersytetu u trzech NN. Monarchów opiekujących się *Krakowem*; i każdy z nich mianuje swojego zastępcę zasiadającego w wielkiey radzie uniwersytetu. Temi Konserwatorami obrani są: ze strony Austryackiey, C. K. Minister Stanu i konferencyi tudzież spraw zagranicznych, Xiążę *Metternich*; ze strony Rossyyskiey, Senator Państwa Ross. *Nowosilcow*; a ze strony Pruskiey, Xiążę Antoni *Radziwiłł*, Namiestnik Królewski w W. Xięstwie Poznańskiém. JO. Xiążę *Metternich* mianował zastępcą swoim szacownego powszechnie z nauk i wiadomości Senatora, JW. Walentego *Hoszowskiego*, który w tym stopniu wszedł do wielkiey Rady Uniwersytetu.

ANGLIA.

(*z gaz. berl.*) *Londyn, dnia 14 sierpnia.* Wczora przejeżdżała się Królowa przez pół godziny w ogrodzie w *Kew*.

Królowa była ostróżnie do wozka wsadzona, i koń

tak zwolna prowadzony, że prawie żadnego poruszenia nie doznawała.

Woda z piersi wypompowaną została, poczém ulżenie nastąpiło.

Dnia 17 wyjadą Xięztwo *Cambridge* na stały ląd.

Lord *Castlereach* (wyraża dzisieyszy numer gazety *Courier*) nie wyjedzie przed 28*tym tego miesiąca* do Akwizgranu: albowiem kongres nie rozpocznie się przed *pierwszym* tygodniem września. (Tak nie dokładną wiadomość mają w Anglii.) Razem z nim udadzą się Lord *Clanwilliam*, Lord *Fr. Conyngham*, P. *Planta*, i P. *Chad*.

Papiery *Stocks* zwane spadły znowu.

Morning Chronicle zapowiada zgóry, że wzmocniona oppozycya zacznie rozpoczęcie posiedzeń nowego parlamentu powstawaniem przeciw jednemu z głównych środków rządu, t. j. przeciw dotychczasowemu wielkiemu etatowi woyska.

Kawy i cukru cena ciągle spada.

W Irlandyi poymano w tych czasach sławnego łotra. Herszt całey bandy znaydował się już w więzieniu. Sędzia stawił naocznie obydwoch, i zapytał ostatniego: Czy należy ten do twojey bandy? — Tak jest, odpowiedział herszt ozięble; ale zdaje mi się, że był tylko członkiem honorowym.

Francya.

(*Z gaz. berl.*) *Paryż, dnia* 15 *sierpnia*. Dnia 14 t. m. w *Neuilly*, Xiężna *Orleans* powiła trzeciego syna, który z rozkazu królewskiego otrzymał imiona: *Franciszek Ferdynand Filip Ludwik Marya* Xiążę *Joinville*.

Dwóch prefektów, Margrabia *Villeneuve* i Margrabia *de Guer*, utracili swoje mieysca.

Wszyscy Xiążęta i Xiężniczki domu Królewskiego, podpisali kontrakt ślubny Hrabiego *de Cazes*.

Xiążę *Berry* kupił dla swey małżonki letnie mieszkanie *Rosny* za dwa miliony franków.

Xiążę *Wellington* udał się z *Calais* do *Bruxelli*, *Leodyum*, *Spaa* i *Namur*.

Król kazał wydadź kapitanowi *Laurens* z *Hooge* niedaleko *Husum*, 1200 fr., i udzielił mu znak orderu lilii. Kapitan ten w roku 1804 przewiozł Króla Jmci na okręcie swoim do *Rygi*.

Francya utraciła znamienitego archeologa i literata, P *Millin*.

Z powodu nowych wyborów, przybijają już po ulicach paryzkich listę osób maiących prawo do wyborow.

Przewiezienie posągu *Henryka IV* na mieysce przeznaczone wczora się już zaczęło. Posąg ten waży 30,000 funtow, a rusztowanie ciesielskie 20,000. Ciągnie go 40 wołow (które jednak nie są przybrane, jak wprzódy mówiono). Przed polami *Elizeyskiemi* zdawało się niepodobném prowadzić go daley. Natychmiast wzięli się do zaprzęgu widzowie, i w pośród okrzyku: niech żyje *Henryk IV!* poprowadzono daley posąg. Jutro dóydzie do swego podnoża i ustawiony będzie.

Podług doniesień *Monitora*, P. *Joannis*, który na rozkaz Sędziego instrukcyynego z wielą innymi uwięziony został, słuchany był powtórnie d. 11 t. m.; poczém uchylenie sekretnego aresztu nastąpiło. Badania w tey sprawie odbywają się z pośpiechem, a inni oskarżeni mają bydź także niezwłócznie wzięci do powtórnego słuchania. Jenerał *Canuel* ukazał się także d. 12 t. m. przed Sędzią instrukcyynym. Jutro nanowo słuchanym będzie. PP. *Joannis*, *Chapelaine* i *Longis* uwolnieni są od ściśleyszego więzienia; tylko Jenerał *Canuel* i półkownik *Romilly* ulegają mu jeszcze i niewolno im z nikim rozmawiać.

Noty sekretney (*Note secrette*), która dotąd jeszcze jest zabronioną, ale treść jey, jako i autor, nie jest żadną tajemnicą, nie nazywają tu inaczey, tylko manifestem spisku ultrystów. Dosyć jest początek jey z uwagą przeczytać, ażeby o jey zamiarze i kierunku dotykalnie się przekonać. „W sierpniu 1816 i 1817 (wyrażono w niey) usiłowaliśmy, przez noty do czterech sprzymierzonych dworów podane, okazać, przez jaką koley wypadków rząd francuzki oddalał się coraz daley od linii, która tron zabezpieczyć mogła, i jak, przez zaniedbanie potrzebnych do przywrócenia Monarchii środków, przygotowywano zwycięztwo dla rewolucyi. Zdanie takowe zaprzeczane było náówczas od tych, którzy się nie przypatrzyli dostatecznie Francyi, szerzeniu się opinii i kształtowi rządu. Teraz złe tak wygórowało, duch rewolucyyny tak jawny, że nawet nayzacięt-szy wyznać i widzieć to musi, że rewolucya, zacząwszy od gabinetu Królewskiego, aż do ostatnich klass narodu, wszystko ogarnęła. Położenie i obecne postępowanie rządu francuzkiego doprowadzą do niezawodnego i blizkiego zwycięztwa rewolucyi. W takowym stanie rzeczy pozostają dla Europy tylko dwie drogi: albo porzucić Francyą wszystkim gwałtownościom tego Wulkanu, a samey się ubezpieczyć, albo ratować Francyą od jey zapalczywości. W nocie w sierpniu 1817 dowiedliśmy, jak płonną byłaby nadzieja, ugasić ogień, jeśliby ogień całą już Francyą ogarnął. Rewolucya wkrótceby przestąpiła granice i obróciła przeciw obcym broń opinii. Jedno tylko miasto powstaje w *Brezylii*, a rewolucyoniści wszystkich narodów tuszą sobie, że dzień zwycięztwa ich zaświtał. Do czegoż przyydzie, kiedy z tak wielkiém natężeniem uśmierzona Francya do wzburzenia się i do zasad niszczenia powróci? Nie masz żadney nadziei, żadnego zbawienia, tylko w dobrze wyrozumianych natężeniach, zapobieżenia wybuchnieniu w samém łonie Francyi etc.“ (Cóż myśleć o planie, który wyłącznie panowanie jedney partyi chce przywrócić; partyi, która nieustannie przeciw urządzeniom liberalnym walczy; a mając za nic narod, zbawienia swego tylko od obcych woysk oczekuje? A to jednak miało bydź wypadkiem rozwinionego w manifeście tym planu.)

Chodzi tu po rękach lista sposobu życia naszych wygnańców, która zdaje się zmierzać do tego, ażeby wzbudzić *litość* ku nim. Między tymi mało jest, którzy ze swego majątku żyją; wielu zaś pogrążeni bydź mają w naywiększém ubóztwie; może nawet tam, gdzie się dawniey w zbytkach rozkoszowali, teraz wsparcia doznają. Podług tey listy wydają niektórzy książki, dla utrzymania życia; jenerał jeden jest korrektorem w drukarni; drugi pracuje w Saxonii w stopniu pomocnika sekretarza; trzeci żyje z ostatków majątku swey żony; czwarty zaymuje się gorzelnictwem, wielu znayduje się w *Ameryce*.

Były kapitan fregaty, Vikont *Bertin de St. Remy*, syn dawnieyszego gubernatora wyspy *Bourbon*, brat upodobanego erotycznego poety, umarł tu w *Paryżu*, w szpitalu jednym, w 71 roku życia. — W jednymże czasie umarł tak nazwany Kommissant, imieniem *Michel*, który w ostatnich czasach od dobroczynnych osób jałmużnę 10 *sous* na dzień przyymował, a po śmierci, znaleziono u niego 29,000 fr. w gotowiznie, i 50,000 fr. w papierach.

(*z Korr. hamb.*) Gazety paryzkie, a mianowicie *Monitor*, zawierają nader przesadzone wiadomości o zakończoném teraz zamieszaniu w *Göttyndze*. I tak przywodzi między innemi: że się wszyscy studenci zbroynie zebrali, ażeby jednem ciałem przeciw huzarom i piechocie siłę siłą odeprzeć. Gdy huzary otrzymali rozkaz dobydź pałaszow, studenci czynili żywy opór i drogo życie swoje przedali. Dwoch huzarow, jak powiadano, legło na placu, wielu ranionych zostało, u studenci przy liczbie swojey byliby odnieśli zwycięztwo nad *kompanią huzarow*, gdyby jey piechota na pomoc nie przyszła!

W departamencie *du Gard*, dotychczasowa gwardya narodowa, ile że i żniwa rąk tylu gwardyaków narodowych potrzebują, do dalszego rozrządzenia rozwiązaną została, a broń u merów złożyć musiała.

Jenerał *Dumouriez*, o którym gazety donosiły, że jeszcze w roku 1811 umarł, żył dotąd w Anglii w *Ealing*, w bliskości *Brentford*.

Mer jeden w *Wandei* posiada mnóztwo niedrukowanych listow i rękopismow *Woltera*, a między temi dedykacya Henryady wierszem *Ludwikowi* XV. Spodziewają się, że przypisanie to d. 25 sierpnia odczytane będzie w akademii, a tak *Volter* i po śmierci uczci wyniesienie wizerunku *Henryka IV*.

Gazety londyńskie zawierają memoryał, który ultrorojaliści mocarstwom sprzymierzonym podać mieli, i *Chateaubrianda* pisemko połytne o obecnych okolicznościach:

żdno i drugie z przyganiającemi uwagami. Ostatnie pismo datowane 31 lipca, zaczyna się temi słowy: „Zaniechałem był politykę. Prace historyczne, do których się oddawna sposobiłem, trzymały mnie w gabinecie moim naukowym. W pośród tego zatrudnienia, zagłębiony, że tak powiem, zakopany między grobowcami naszych przodków, zaymowałem się wyszukiwaniem dawnych praw naszych do sławy, ażeby chwale Francyi pomnik wystawić; aliści mnie, jako niegodnego syna tey ziemi, oznaczono i napiętnowano. Naypodleysza, nayczarnieysza potwarz zatrzymała pióro i rękę moję w tey chwili, kiedy nayszczersze moje przywiązanie i podziwienie dla Francyi wyrazić chciałem. Sledziłem ślachetne pokolenie Ludwika świętego, gdy mnie uznano za nieprzyjaciela Królewskiego domu, za który walczyłem, za który wygnany byłem. Oderwano mnie od spokoyności i od pyłu xiąg moich. Postanowieniem mojém było milczeć, żyć w spokoyności i zapomnieniu, atoli żadnego z nich użyczyć mi nie chcą. Rzucono mi na znak wyzwania rękawicę, podnoszę ją. Nietylko sławę moję, ale razem i *sprawy Rojalistów* bronić mi wypada etc. “

Wychodzące w *Paryżu* peryodyczne pismo: *Lettres Champenoises*, umieściło adres, który Biskupi Francuzcy mieli podać Królowi. Wyrażono w nim: — „Stosownie do rozkazu W. K. Mości, mianowani przez Ciebie Biskupi, otrzymawszy potwierdzenie od Stolicy Apostolskiey, zbliżyli się do tronu, i widzą z boleścią serca, iż religija ciągłych przykrości doznaje. Nie do nas, Nayjaśnieyszy Panie, należy odkryć zasłonę pokrywającą intrygi, które dotąd wstrzymały skutek pobożnych twoich usiłowań. Lecz niech Bóg broni, ażeby mówiono, iż Król Francuzki, którego obszerne wiadomości i mądrość uwielbiają, zawarł, podpisał, i ogłosił konkordat, którego nie był w możności uskutecznić. Możesz go owszem, N. Panie, przywieść do skutku; zarzuty w tey mierze pochodzą z mylnego tłumaczenia konstytucyi; 14ty jey artykuł nadaje W. K. Mości moc zawierania traktatów pokoju, przymierza i handlowych: a w następnym włożyłeś na siebie obowiązek sprawowania władzy prawodawczey wspólnie z obu Izbami. Ztąd mylne wypływa mniemanie, iż wszystkie prawa potrzebne do uskutecznienia traktatów, powinny bydź podawane obu Izbom i dopiero po ich przyjęciu, mogą bydź przez W. K. Mość ogłaszane. Gdyby to niebezpieczne zdanie miało mieysce, cóżby ztąd wynikło? oto, że są takie traktaty, których W. K Mość, pomimo niekiedy gwałtowney potrzeby, nigdy zawierać nie możesz. Któreżby zagraniczne Mocarstwo chciało wchodzić w traktat, bez pewności jego uskutecznienia? Jesteś, N. Panie, jedynym i naywyższym prawodawcą konstytucyi, którą z doskonałości Twojey i władzy Królewskiey ludowi nadałeś, i dla tego też jesteś jedynym i naywyższym jey tłumaczem. Jeżeli się w niey co ciemnego spostrzegać daie, Tobie przystoi to objaśnić; jeżeli jakie sprzeczności zachodzą, władza twoja uchylić je powinna. Wyrzekniy więc, N. Panie, iż akt, który jest skutkiem zawartych traktatów, powinien koniecznie dzielić los tychże traktatów; iż równie należy do Królewskich Twoich prerogatyw, i z istoty swojey powinien bydź wyłączonym od artykułu konstytucyi, który prawodawstwo pod zezwolenie obu Izb poddaje. Wyday rozkaz, a głos Twóy rozpędzi chmury, które bezbożność i niechęć nad pożytkami konkordatu, a nawet nad świętemi prawami Twojey władzy rozciągnąć usiłują. Wyday rozkaz, a na wezwanie Twoje, mianowani przez Ciebie Biskupi nauczą lud, co winien krajowi i Bogu, oraz stolicy Apostolskiey.“

P r u s s y.

Berlin, 25 *sierpnia*. Podług ostatnich wiadomości z *Karlsbadu*, polepsza się stan zdrowia Xięcia Jmci *Blüchera*.

Akwizgran, *dnia* 18 *sierpnia*. Lord *Wellington* będzie mieszkał w domu ober-burmistrza, Pana *Guaita*. — Rossyyski poseł w Berlinie, P. *Alopeus*, oczekiwany tu jest przez *Kassel*.

Dnia 18 sierpnia nastąpiło w *Berlinie* tegoroczne otwarcie Synodu obu Ewanielickich wyznań. Odprawiło się naprzód nabożeństwo w kościele Katedralnym.

Roku zeszłego wywieziono z obwodu Reichenbachskiego w Szląsku płótna na 2 milliony 648,201 talarów, a zatém o 613,262 talarów mniey jak w r. 1816

Przybyło do *Berlina* 40 kilku akademików z *Göttyngi*, i chcą nabywać dalszych nauk w tameczny Uniwersytecie.

N i e m c y.

(*z gaz. berl.*) Gdy młody xiążę *Paweł Meklenburski* po zakończoney edukacyi, z *Genewy* do Niemiec powracał, miasto dało dla niego ucztę. Xiążę *Sabaudzki Carignan* i austryacki jenerał, Hrabia *Bubna*, znaydują się w *Genewie*. W temże mieście osiadł Polak, *Antoni Malczewski*, który objechał górę *Montblanc*, doszedł aż do jey wierzchołka, i udało mu się odkryć drogę wierzchołkami gór lodami okrytych, aż do południowiego wierzchołka, ktorego nikt przed nim nie znalazł.

We *Frankforcie* ukazał się w druku, następny, urzędowy stan ludności państw związku niemieckiego: Austrya, 9,482,227. Prussy 7.923,439. Bawarya 3,560,000. Saxonia 1,200,000. Hannower 1,305,351. Wirtemberg 1,395,462. Baden 1.000,600. Hessya elektoralna 540.000. Wielkie Xięztwo Heskie 619,500. Holsztyn 360,000. Luxemburg 214.058. Brunswik 209,600 Meklemburg-Schwerin 358,000. Nassau 302,769. Sax-Weimar 201,000. Sax-Gotha 185,682. Sax-Koburg 80,012. Sax-Meiningen 54,400. Sax-Hildburghausen 29.706. Meklenburg-Strelitz 71,769. Oldenburg 217.769. Anhalt-Dessau 52.947. Anhalt Bernburg 37,046. Anhalt Cöthen 32,454. Schwarzburg-Sonderhausen 45,117. Schwartzburg-Rudolstadt 53.937. Hohenzollern-Hechingen 14,500. Lichtenstein 5,546. Hohenzollern-Sigmaringen 35,560. Waldeck 51,877. Reuss starsza linija 22,255; młodsza linija 52,205. Schaumburg-Lippe 24.000. Lippe-Detmold 69.062. Hessen-Homburg 20,000. Lubeka 40.650. Frankfort 47,850. Bremen 48,500. Hamburg 129,800. Zbiór całkowity 30,094,800.

W końcu sierpnia zaczną się w *Bawaryi* obiory gminne, które do końca września trwać mają.

Krzątają się w *Akwisgranie* około rozwalania jednych, a stawienia drugich domów. Stolarze biorą ogromne pieniądze; malarze zaś i tapicery nie mogą wystarczyć zamówionym robotom, za które tyle im płacą, ile sami żądają. Codzień przychodzą z *Paryża* i *Bruxelli* bryki, naładowane kosztownemi sprzętami, które natychmiast rozkupują. Nie jeden właściciel domu więcey weźmie za najęcie przez czas kongressu, aniżeli dom kosztuje. Mieszkańcy cieszą się z tak pożądanego wypadku. Osobliwszą jest rzeczą, iż Anglicy, którzy dawniey tak byli hoynymi, i których w domach zajezdnych bardzo chętnie przyymowano, nie mają dziś tego szczęścia. Nie dawno jeden z nich zajeżdżał do 22 domow w *Akwisgranie*, i nie mógł w nich stanąć, nie dla tego, aby nie było mieysca, lecz ci panowie tak teraz zeskąpieli, iż o wszystko, nawet o obiady, pierwey się godzą.

Relikwije święte, które co 7 lat bywają wystawiane w *Akwisgranie* od dnia 10 do 24 lipca, są schowane w wielkiey srebrney pozłacaney skrzynce, z wizerunkami Pana *Jezusa Chrystusa*, Panny *Maryi*, i 12 Apostołów. *Większych* tych relikwiy jest 4, to jest: 1.) biała suknia Matki Boskiey, którą odziana w stajence w *Betleem*, Zbawiciela świata urodziła. Jest bawełniana, ma blizko półszóstey stopy długości, zkąd wnosić można (jak *Nicephorus* i *Epiphanius* piszą), iż Panna *Marya* była wysokiego wzrostu. Pokazują tę suknią rozciągnięta; inne zaś rzeczy są zwinięte. 2) Swięte powicie koloru ciemnożółtego. 3) Chustka *S. Jana*, na którey mu ucięto głowę: widać jeszcze krew na niey; płótno jest dosyć cieńkie; wielkość jey równa prześcieradłu. 4) Przepaska, którą Pan *Jezus* był opasany na krzyżu. Widać na niey znaki krwi świętey. Jest z grubego płótna. Tey relikwii używa się na końcu do dania błogosławieństwa. Inne relikwije nazywają się *małemi*; nie dla tego, żeby były mnieyszey wartości, lecz że są mnieyszemi od 4ch wyżey opisanych. Chowają je w zakrystyi w srebrnych pozłacanych puszkach, i podczas processyi noszą po mieście. Jest ich 26, jako to: 1) Koniec wielkiego gwoździa, którym Pan *Jezus* był

rzybity na krzyżu; 2) Kawałek drzewa krzyża świętego; 3) Ząb *S. Katarzyny*! 4) Ręka *Karola W.* Cesarza, od łokcia do ramion; 5) Kawałek powroza, grubego na palec, którym wiązano ręce Pana *Jezusa*; 6) Skrzynia z zwłokami świętego *Leopolda* męczeńnika, któremu roku 362 na rozkaz Cesarza *Juliana* ucięto głowę w *Rzymie*. W teyże skrzyni są kości *Karola W.*; 7) Pas rzemienny Zbawiciela, który zwykł był na sobie nosić. Na obu końcach jest pieczęć *Konstantyna Wielkiego*; 8) Kawałek trzciny, które użyto do szydzenia z Pana *Jezusa*, i chustki, którą twarz jego w grobie nakryto; 9) Włosy *Jana Chrzciciela*; 10) Żebro *S. Szczepana*; 11) Posąg *S. Piotra*, mający $2\frac{1}{2}$ stop wysokości, trzymający w prawey ręce kawałek łańcucha, którym był okuty; 12) Puzderko złote, okrągłe, wysadzone kosztownemi nieszlifowanemi jeszcze dyamentami; jest w nim ziemia ze krwią i kościami *S. Szczepana*. Na niey to Cesarze Rzymscy wykonywali niegdyś przysięgę podczas koronacyi. (Teraz już się nie znayduje w *Akwisgranie*; gdy bowiem wywożono relikwije z powodu woyny roku 1794, Cesarz Niemiecki odebrał je, jako należące do niego). 13) Kawałek ręki *S. Simeona* w puszcze złotey, wysadzaney drogiemi kamieniami; 14) druga część ręki *Karola W.* od dłoni do łokcia; 15) Xięga Ewanjelii w srebrnych pozłacanych okładkach: karty są z kory drzewa, kunsztownie zrobione, koloru błękitnego; a Ewanjelie pisane po łacinie złotemi głoskami. Królowie Rzymscy, wykonywając przysięgę, kładli na niey palce. (Doznała tego samego losu, co puzderko pod liczbą 12); 16) Puszka w kształcie słońca, a w niey *a.*) kawałek gąbki, którą podano spragnionemu Zbawicielowi na krzyżu; *b.*) ciernie z cierniowey korony; *c.*) kości *Zacharyasza*, Oyca *Jana Chrzciciela*; *d.*) ząb S. Apostoła *Tomasza*; *e.*) włosy Apostoła *Bartłomieja*. 17) Dosyć spory kawałek drzewa S. Krzyża. 18) Czaszka *Karola W.* na pięknem jego popiersiu. 19) Trąba myśliwska *Karola W.* z kości słoniowey. 20) Pałasz *Karola W.* w miedzianey pochwie, mający $3\frac{1}{2}$ stopy długości, a 2 cale szerokości, który Cesarze brali do boku po koronacyi, i którym passowali na rycerzów. (Doznał podobnież tego losu, co puzderko ze krwią i kościami *S. Szczepana*, oraz xięga Ewanjelii.) 21) Puszka z słoniowey kości, zawierająca w sobie kości *S. Speona*, Biskupa i Męczeńnika; 22) Srebrna puszka z głową *S. Anastazego*, Męczeńnika i kilku innemi relikwijami; 23) Biały pas Panny *Maryi*, z końcami nieco czerwonemi; 24) Baranek Boży z napisem: *Consecratum per Eugenium quartum Anno Domini* 1434; 25) Wizerunek Matki Bozkiey, haftowany igiełką, i sprowadzony z Węgier, na którym pod płaszczem Panny *Maryi* widać Króla Węgierskiego i małżonkę jego. 26) Złoty krzyż, drogiemi kamieniami wysadzany, i od Cesarza *Lothara* darowany, gdzie w środku jest wizerunek na agacie, z napisem: *Christe adjuve Lotharium Regem.* Pismo względem założenia katedry Akwisgrańskiey wydane przez *Karola W.* i sposób jakim przyszedł do posiadania wymienionych wyżey relikwiy, służą im za dowod rzeczywistości; i czynią je nie tylko ważnemi dla wiernych, ale nawet interessownemi pod względem historycznym.

W miesiącu jeszcze czerwcu Stany Królestwa Saskiego uchwaliły z dobrowolney składki wystawić pomnik z powodu kończącego się 50letniego rządu Monarchy swojego, który dnia 15 września 1768 roku, jako Elektor, pierwszy reskrypt podpisał. Chciano ten dzień w roku bieżącym z przyzwoitą obchodzić okazałością; lecz że przypada w dzień powszedni, a Król nie chce przerywać zatrudnień obywatelskich, odłożono go więc na niedzielę 20 września. Myślano wystawić w *Dreźnie* obelisk, mający 100 stop wysokości, przed gmachem zwanym dawniey pałacem Japońskim, a téraz *Augusteum*, gdzie Król kazał w 22 salach wystawić publiczną bibliotekę, co go przeszło 100,000 talarów kosztowało, i gdzie w 11 salach jest galerya starożytności, a w 15tu zbiór porcellany. Nie przyjął tego wniosku Monarcha, i odpowiedział, iż pomnik kamienny lub kruszcowy służy tylko umarłym, a potomność go stawiać może; przestaje więc na szczerém oświadczeniu Stanów, iż go uznają godnym pomnika, i przekonywają się o gorliwości z jaką pracuje około dobra kraju.

NIDERLANDY.

Nowo narodzonemu synowi Xiążęcia Oranii dano na chrzcie imiona: *Wilhelm*, *Alexander*, *Konstanty*, *Mikołay*, *Michał*.

Kto nie należy do liczby 38 wygnańców Francuzkich i prosi o pozwolenie powrótu do oyczyzny, odbiera bez trudności przebaczenie Królewskie. Dostali je PP. *Bertrand*, *Chazel*, *Bonnel*, *Dubois*, *Dubay* i *Cambaceres*. W większey części departamentów Francuzkich, doznają wygnańcy łagodnego obchodzenia się z sobą. W kilku tylko departamentach Prefekci okazują względem nich surowość, a to właśnie w tych, które dawniey naywięcey sprzyjały *Bonapartemu*.

Mianowano już dowódzców Francuzkich w *Thionville*, *Montmedy*, *Longwi* i *Sedan*. Jeżeliby woysko linijowe nie było dostateczném na osadę, w tym razie zastąpi je gwardya narodowa.

AUSTRYA.

(*z gaz. berl.*) *Wiedeń, dnia 14 sierpnia.* Podług otrzymaney w tey chwili z *Karlsbadu* wiadomości, zjazd Monarchów w *Akwizgranie* nastąpi 12 dni późniey, aniżeli się z początku spodziewano. Tym sposobem wyjazd Monarchy naszego będzie także odłożony, jak powiadają, do 10 września. Monarchowie mają się zjechać wprzódy w *Frankforcie*, zkąd się udadzą do *Akwizgranu*.

Arcyxiężna, Xiężna *Parmy*, w powrócie swoim do Włoch chce podróż tę odprawiać przez Szwaycaryą.

Xiążę *Metternich*, minister spraw zagranicznych, opuścił d. 2 t. m. *Karlsbad*, i udał się do *Egry*, także dla używania wód tamecznych.

Cesarz Jmość mianował 3ch Biskupów w Królestwie Węgierskiém, a między innymi Xięcia *Schwarzenberg*, brata Feldmarszałka, Biskupem w *Raab*.

Rozsiana przez niektóre gazety Bruxelskie pogłoska o zamachu na życie młodego Xięcia Reichstadtskiego, syna Xiężney Parmy, jest zupełnie fałszywa.

P. *Fouché* bawi znowu w *Pradze* w Czechach. Żona zaś jego (jak słychać) chce osiąść w *Linz*.

GALLICYA.

Gazeta Lwowska donosi z *Czortkowa* pod dniem 12 sierpnia, iż dnia 11 tegoż miesiąca wśród grzmotów i piorunów spadł tam grad wielkości jay wróblich i gołębich, i na 3 mile wokoło wybił do szczętu zboże w polu. Pokaleczył nawet wiele ludzi, którzy nie mieli sposobności schronienia się, a jednę kobiétę przyniesiono do wsi *Czerhaszczyzny* śmiertelnie chorą od gradobicia. Biedni wieśniacy utracili całą nadzieję obfitego urodzaju; niektórym nie zostało nawet ani kęsa chleba; tak ta nieszczęsna burza w przeciągu półgodziny wszystko zniszczyła.

Dnia 30 lipca była także okropna burza w majętności rządowey zwaney *Nowo-targ*. Za jednem uderzeniem piorunu padło 11 sztuk bydła, 12 gęsi i pasterka 11 lat mająca, którą jednak po danym ratunku do życia przywrócono.

TURCYA.

(*Z gaz. rysk. Zuschauer*,) Kadi Hassan oraz Bastanżi *Achmet i Elinazan* niespodzianie w *Konstantynopolu* straceni zostali. Zdaje się, że oni pomogli do ucieczki w domie *Zelidzie Almeidzie z Trebizondu* przez *Konstantynopol* ze wszystkiemi swemi skarbami. Wdowa ta, za przybyciem do *Konstantynopola*, została uwięzioną; a że jest piękna, łatwo więc uwolnienie otrzymała; ale do seraju póyśdź musiała. Spodziewała się ona w *Konstantynopolu* znaleśdź krewnego swego pewnego półkownika Włocha, pod którego opieką daleyby jechać bezpiecznie mogła. Ale ten półkownik jeszcze nie był przyjechał do *Konstantynopola*, dokąd gdy przybędzie, znaydzie rozkaz na swoje uwięzienie.

Wolno drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 69.

Wilno dnia 27 Sierpnia 1818 roku.

WŁOCHY.

Eskadra północno-amerykańska myśli niejaki czas bawić w *Liwornie*; officerowie najęli domy wieyskie w okolicach miasta. Wydają niemało pieniędzy, a życie, jakie prowadzą, przekonywa, iż nie wszyscy repulikanie zachowują prawa *Likurga*. W rocznicę wybicia się Ameryki na wolność, dali na okręcie swoim wielki obiad, po którym półmiski, talerze i stołowe srebra w morze wrzucili. (Sławny *Andrzey Doria* dał niegdyś dla Cesarza *Karola V.* ucztę na swoim okręcie Admiralskim, i po każdey potrawie kazał rzucać srebra stołowe w morze. Zdziwił się Monarcha nad tém marnotrastwem oszczędnego dawniey Genueńczyka; lecz potém spostrzegł, iż na około okrętu rozpostarto gęstą sieć, tak dalece, iż naymnieysza nawet łyżeczka zginąć nie mogła.)

Oskarżono w *Rzymie* niejakiego *Natali*, bogatego wexlarza, i kilka innych osób, o sfałszowanie wielu reskryptów Papiezkich, które potém przedawano. Były między niemi assygnacye na pensye i zaległą płacę, zmnieyszenie dzierżawy z dóbr krajowych, nadanie krzyżów Maltańskich, a nawet duchowne dyspensy. Zaprowadzono winowayców do zamku *S. Anioła*.

Pierwszych dni miesiąca lipca wyjechać miał z *Rzymu* do mieysca swojego przeznaczenia, Biskup i Wizytator Missyy w *Konstantynopolu* i Multanach JX. *Paroni* z zakonu S. *Franciszka* OO. Minorytów, dokąd zabrać ma także kilkunastu Missyonarzy tegoż samego Zakonu.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

W Korrespodencie hamburskim czytamy z Londynu pod 14 sierpnia: „Gazeta z *Caraccas* pod 28 maja zawiera następujące urzędowe pismo od Jenerała *Morillo* do jeneralnego Kapitana:

„Brygadyer *Don Francis Thomas Morase* donosi mi pod 13 t. m. z *Calabozo*, że dniem pierwey wszedł do tego opuszczonego od nieprzyjacioł miasta, gdzie znalazł trzy porzucone działa. *Cedeno*, który teraz mianuje siebie naczelnym wodzem, stoi o sześć godzin drogi od tego mieysca i ma 700 ludzi jazdy i 300 piechoty. Czy *Bolivar* jeszcze żyje, czy nie, niewiadomo. Od bitwy pod *Revers de Los-Tores* nic o nim nie słyszałem. Powstańcy, podczas bytności swey w *Rocaro* pochowali ukradkiem jakiegoś umarłego, którego ranionego tam przynieśli, a nabożeństwo żałobne po tym umarłym odprawiało się poźniey przez dni ośm w *Calabozo*. Wydałem rozkazy, ażeby się o wszystkiém naydokładniey dowiedziano, a o skutku w przyzwoitym czasie uwiadomię. Główna kwatera *Guaparao*, dnia 10 maja 1818

Pablo Morillo."

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W *Göttyndze* jest (jak wiadomo) akademija dla całego Królestwa Hanowerskiego, hoynie uposażona. Biblioteka jey pierwsze trzyma mieysce po Wiedeńskiey; znayduje się w niey blisko 280,000 xiążek i 5000 rękopismow. Nie ma wprawdzie wyznaczonego funduszu, lecz corok daje rząd pospolicie 3 lub 4000 talarów na kupno nowych dzieł i uzupełnienie dawnieyszych. W sali historyczney, są popiersia naysławnieyszych nauczycieli. Jest tam oraz gabinet medalów, naturalny, ogrod botaniczny, obserwatorium, akuszerya i t. d. Akademija liczy 52 zwyczaynych professorów, a 36 nadzwyczaynych, nierachując nauczycieli rozmaitych języków.

Uwięziony w *Meissen* w Saxonii, naczelnik nowych fanatyków religiynych, nazwiskiem *Kloos*, ma lat 21, i jest żonaty. Porzucił rzemiosło, i żył z darów swoich stronników, których przy końcu miał kilka tysięcy. Sam się stawił przed sądem, a na badaniu okazuje spokoyność i przytomność umysłu. Ludzie ci nie troszczyli się o przyszłość; twierdzili, iż Oyciec niebieski o nikim nie zapomina, i wszystkich przyymie w nowey *Jerozolimie*. Zabroniono im używać tytuniu i tabaki. Co tylko mieli na zbyt, nawet dzieci, powinni poświęcać na ofiarę. Jakoż w ten dzień, kiedy górnika *Flohr* zamordowano, znaleziono dziecię młynarskie, ubrane przez połowę w czarne i białe suknie, zamknięte w izbie na górze, i przeznaczone na ofiarę.

Roku 1713 widział *Hamburg* w murach swoich Władcę Rossyi, *Piotra W.* Przybył tam w kilka dni po spaleniu *Altany* przez Jenerała Szwedzkiego *Stenhock*. Korrespondent Hamburski umieścił 7 artykułów o bytności tego Monarchy, wyjętych z naydawnieyszey gazety Hamburskiey pod napisem: *Kuryer Relacyyny*.

Podróż okrętu Ruryka, pod dowództwem Porucznika Kotzebue (z dzień. Syn Oyczyzny.)

Ostatnie wiadomości o żegludze okrętu, *Ruryka*, odebrano w roku przeszłym z *Kalifornii*, pod 1 października n. s., 1816 roku. Ztamtąd Pan *Kotzebue* udał się do wysp *Sandwich*: dnia 21 listopada uyrzał wysoką górę *Mouno-Roa*, a dnia 22 przybił do *Owaihi*. Król *Tammeamea* przyjął Rossyan bardzo uprzeymie, w rozmowach z nimi, porównywał tę wyprawę do podróży *Cooka*, *Van-Cuwera*, i bez żadney opłaty rozkazał wydać żywności dla okrętu. P. *Kotzebue*, w imieniu Cesarza Rossyyskiego ofiarował mu upominki: *Tammeamea* z wdzięcznością je przyjął, i prosił pana *Kotzebue*, aby dla naszego Cesarza w upominku zawiozł, długi różno farbny kołnierz, zrobiony z piór ptasich, na tych wyspach służący za ozdobę panującey osobie. „Słyszałem, dodał, że wasz Monarcha jest wódz wielki. Ja sam jestem żołnierzem, kocham go, i na znak mojey miłości posyłam Mu ten kołnierz." — P. *Kotzebue* postrzegał, że mieszkańcy tych wysp skorym krokiem zbliżają się do oświecenia. Lecz, na nieszczęście, osiedli pomiędzy nimi nayniegodziwsi i nayzepsutsi z Europeyczykow ludzie. W połowie grudnia żeglarze rossyyscy rozstali się z wyśpiarzami *Owaihi*, i popłynęli do wysp *Karolinskich*. 1 stycznia, 1817 odkryli zamieszkaną koralową wyspę, mającą około 50 mil obwodu (pod $10^{st.}$ $8^{min.}$ szer. półn. a $189^{st.}$ $4^{m.}$ długości zachodniey) i nazwali ją wyspą *Nowego Roku*. Zaledwo poznali się z mieszkańcami, wkrótce opuscili tę wyspę, udając się w dalszą żeglugę. Stycznia 4 odkryli wielki zbiór wysp koralowych (pod $9^{st.}$ $43^{m.}$ szer. półn. a $189^{st.}$ $50^{m.}$ zacho. dług.) zarosłych gęstym lasem i buyną trawą. Te wyspy zaymują od zachodu na wschod na mil 20 przestrzeni; a od zachodu na południe do 8 mil morskich. Wyspy te od imienia znamienitego wyprawy tey fundatora nazwane zostały *wyspami Hrabiego Rumiańcowa*. Wśrodku tego wysp zbioru znaleziono mieysca wygodne na stanowiska okrętow. Poznali się wkrótce z gościnnymi tych wysp mieszkańcami, którzy, ponieważ nigdy nie widzieli Europeyczyków, długo unikali od nich, i nie chcieli wierzyć, aby podobnymi im byli ludzmi; lecz przeświadczywszy się o tém, byli wielce dla nich przyjacielscy. Ci dzicy rysami twarzy i sposobem życia różnią się od innych wyspiarzy spokoynego Oceanu. Ruryk stał prawie miesiąc cały wpośrodku tych wysepek, zwanych przez krajowców *Otdija*. Przepływając z jedney wyspy na drugą oficerowie okrętowi zatrudniali się astronomicznemi postrzeżeniami i zdjęciem mappy, a naturaliści pracowali w swojey gałęzi postrzeżeń, i zbogacali swe zbiory: również starali się poznać język i obyczaje mieszkańców. Jeden z wyspiarzy wykreślił na piasku inne gromady wysepek nie zbyt daleko ztamtąd leżące; Pan *Kotzebue* zaś postanowił udadź się na ich wynalezienie. Trudy jego nie były nadaremne. W przeciągu trzech miesięcy odkrył cztery jeszcze wysp gromady, zupełnie podobne do tey, którą *gromadą Hr. Rumiańcowa* nazwano. Cały ten długi łańcuch wysp nazywa się u tamecznych mieszkańców *Radak*, i ciągnie się od połnocy ku południowi. Krajowcy powiadali, że

równolegle do tego łańcucha, leży drugi łańcuch wysp, złożony z równeyże liczby gromad, i zwany *Ralich*; ale czas obeyrzeć ich nie dozwolił. Jeden wyśpiarz, Kadu postanowił puścić się w podróż na *Ruryku*. Wiedzieć trzeba, że się on rodził nie na *Radaku*, ale na wyspie *Ulle*, leżącey przynaymniey o 1500 mil na zachod, i w jeografii znajomey tylko z tego nazwiska, przez *Padre Cantovo*, który w roku 1733, posłany był na missyonarza do wysp Karolinskich, i zabity został przez mieszkańcow wyspy *Mogolug*. *Kadu* z trzema towarzyszami wypłynął w łodce z rodzinney wyspy, na połow ryby niedaleko drugiey gromady wysp; burza porwała ich z drogi i uniosła na *Radak*. Błąkali się po morzu przez 8 miesięcy, żyjąc złowioną rybą, a niekiedy przez dni kilka nic nie jedząc. Godna jest uwagi, że oni odbyli tę podróż przeciwko północno-wschodniego peryodycznego wiatru; co zdaje się potwierdzać mniemanie, że wyspy południowego Oceanu zaludnione zostały od zachodu.

Marca 17, z wielkim żalem mieszkańców opuścili *Radak*, którzy się uskarżali na to, że teraz znikąd niedostaną żelaza. Wzięli kierunek ku wyspie *Unalaszce*, dokąd śpieszyli przybydź dla wypłynienia powtórnie na cieśninę *Beringa*. Tym czasem na tey wyśpie robiono łodzie i inne do tey drogi przygotowania. Wkrótce zostawili za sobą wiatr peryodyczny, a weszli na burzliwy Ocean północny w porze roku naygorszey i nayzimnieyszey. Pod 44st. 90m. szer. półn. a 181st. 8m. długości zachodniey, dnia 13 kwietnia okręt znaydował się w strasznym sztúrmie, i wiele w nim ucierpiał. Wiatr był tak silny, że porywał wierzchy bałwanow morskich, które potem w postaci rzęsistego deszczu spadały na ocean. Rano o godzinie 4 uderzenie fali złamało maszt przodowy który wszystkie inne utrzymuje, i koło, za pomocą którego rudel się porusza, a dowódcę okrętu, który się wtenczas na pokładzie znaydował rzuciło na to koło i niezmiernie mu stłukło piersi. Toż samo uderzenie fali, złamało jednemu maytkowi nogę. Urzędnika zrzuciło z pokładu; lecz ten szczęśliwie uchwycił się za linę i tym sposobem uratował życie. Naprawiwszy się jakkolwiek, przy ciągłym szturmie 24 kwietnia przypłynęli do *Unalaszki*.(*d.c.p.*)

Wolno drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

O g ł o s z e n i a.

1\. *Od Rządu Gubernialnego litewsko-grodzieńskiego ninieyszym ogłasza się: iż na zaspokojenie okazanego na byłym kaznaczeju Pttu Kobryńskiego Wnorowskim, skarbowego decessu, majątek obywatela Chobrzyńskiego, Kamień zowiący się, z 138 duszami płci męzkiey, w powiecie Kobryńskim położony, oddany w ewikcyą za tegoż Wnorowskiego, naznaczony na przedaż; a zatém życzący nabydź takowy majątek zechce jawić się dla licytacyi na dwa terminy: pierwszy dnia 30 septembra, drugi oktobra 30 do Kobryńskiey szlacheckiey opieki; a na ostateczny dnia 30 miesiąca decembra teraźnieyszego roku, to jest: od pierwszego wydrukowania w gazecie, w trzymiesiące do tegoż Rządu. Augusta 19 dnia 1818 roku.*

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

1 *Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tuteyszey skarbowey Izbie, będą odbywać się targi na wzięcie w dzierżawę do 1819 roku Mińskiego, Borysowskiego i mozyrskiego, gorzałczanego, piwnego i miodowego odkupu; a zatem życzący wziąć, takową dzierżawę zechcą z dostatecznemi ewikcyami jawić się do Mińskiey skarbowey Izby, na terminy: dnia 19, 23 i 25 miesiąca następującego septembra, teraźnieyszego roku. augusta 14 dnia 1818 roku.*

Sekrekarz Arcimowicz.

1 *Od Mińskiego gubernialnego Rrządu ogłasza się: iż na wzięcie w dzierżawę części Mozyrskiego odkupu, będą odbywać się w Mińskiey skarbowey Izbie targi, gdzie życzący mają jawić się z prawnemi ewikcyami na terminy: pierwszy dnia 19, drugi 23, a trzeci ostateczny 25 miesiąca następującego septembra, teraźnieyszego roku. augusta 12 dnia 1818 roku.*

Sekretarz Felician Arcimowicz

1 *Niżey na podpisaniu wyrażony, za prawem wieczysto przedażnym dnia 16. augusta idącego 1818 roku przed aktami Ziemskiemi Powiatu Zawileyskiego przyznanym, stawszy się majętności Swirany w powiecie Zawileyskim sytuowaney dziedzicem, uprasza wszystkich ogulnie kredytorow i pretensorow do pomienioney majętności odnoszących się, aby z dowodami realność ich długu probującemi po zeszłym Wilhelmie Wołku Sędzie grodzkim Zawileyskiem i jego sukcesorach, którzy prawo przyznali, jawić się raczyli sami lub przez umocowanych prawnie plenipotentow, dla układow i otrzymania satysfakcyi; dnia 1 februaryi: następującego 1819 roku do miasta powiatowego Swięcian, gdzie tak nabywca wyrażoney majętności jako i wybywce WW. Leopold Władysław Wilhelm i Józefa z Łopacinskich Wołkowie znaydować się będą. W przeciwnym zaś zdarzeniu żadne długi na wyrażoną majętność zaciągnięte do opłaty przyjęte nie zostaną i one bez znaczenia uważać się będą.*

Mateusz Antonowicz Chorąży Pttu Zawil.

1\. *Oświadczenie przeciwko WJP. Janowi Czaplejewskiemu b. Sędziemu Grodz. Wołkowyskiego Pttu w rzeczy poniżey opisaney.— Niżey wyrażony czytając w dotatku 67 Kuryera Litew. przeciwko sobie oświadczenie, za nayściśleyszy obowiązek ma, odpowiedzieć następnie: z ukontentowaniem chlubi się W. Sędzia Czaplejewski, że z nastręczonych przez siebie układów w ważnym interesie, chcąc ony zkabalizować, uzyskał Dekret Grodz. Oszmiań. zasądzający pozostałości dla niego, lecz już tylko czer. zł. 3,765 i rub. sr. 3,289 na Grzymale: a zapomniał lub nie chciał tey, w swojém oświadczeniu, objawić prawdy, że za dokumentem w roku 1815 kwietnia 6 dnia przed Aktami Ziem. Wileń. przyznanym, do zadosyć uczynienia Grzymale zostaje w obowiązku: a co w dniu 19 mca i roku teraźn., przed Sąd właściwy wyniósł Grzymała po W. Czaplejewskiego zapozwy; za jakowemi nim nastąpi ostateczne rozsądzenie, bardzo się martwi Grzymała, jak, ukazanemi funduszami W. Czaplajewski swóy dokument na czer. zł. 20,000 przyznany, uskutecznić potrafi? Daje przeto W. Czaplejewski pobudkę do ostrzeżenia i ostrzega się: aby nikt z tymże Sędzią Czaplejewskim, tak o dziedziczny Zabłocie zwany w Pcie Wołkowyskim leżący, wszelki oraz ruchomy i sumowny Jego majątek, jako też o summy dekretem Grodz. Oszm. wskazane, w żadne nie wchodził układy, aż do nastąpić mającey oczewistey i ostateczney, w Sądzie właściwym, rozprawy. Takowe oświadczenie własną ręką podpisuję. W Wilnie 1818 roku sierpnia 24 dnia.*

Antoni Grzymała.

Roku 1818 miesiąca augusta 24 dnia przed Aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając osobiście WJPan Antoni Grzymała ninicysze oświadczenie do Akt podał.

Przyjąłem Józef Towiański Regent.

1\. Kommitet dla okalkulowania byłych członków Kommissyi Kwaterniczey Wileńskiey ustanowiony uważając: że dla nieregularnie utrzymanych dzieł przez byłych członków teyże Kommissyi nie podobne jest skonfrontowanie xiąg oney, a ztąd niełatwe dóyście regularności w kwaterunku, przeto Członkowie Kommitetu Likwidacyynego chcąc, aby powierzone im dzieło ze wszelką akuratnością uskutecznione zostało z dobrém Obywateli Mieyskich, przez których ufność w osobach likwidujących położoną została, jednostaynie zgodzili się respective miasta Wilna, podzieliwszy na równe między sobą części, przystąpić do poszczególnego w każdym domie skonfrontowania kwitów z xięgami Kommissyi Kwaterniczey od początku roku 1813. Ażeby zaś Obywatele miasta Wilna przygotowani do tego byli w przeciągu trzech tygodni od datty ninieyszey, postanowił umieścić o tém trzykrotną awizacyą w gazecie Kuryera Litt. Dat w Wilnie 1818 roku mca sierpnia 23 dnia.

Tomasz Umiastowski Członek Kom. Kawaler.

Sekretarz Józef Wiszniewski

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2 *W skutek dekretu Sądu Magistratu Wileń. w roku 1818 aug. 8 dnia w sprawie kredytorów i pretensorow zeszłego JPana Józefa Masiejewskiego z sukcesorami tegoż*

Maciejewskiego zapadłego, będzie się wyprzedawać z publicznego targu kamienica onego w Mieście Guberskiém Wilnie pod ś. Mikołajem pod Nrem 321 sytuowana, w terminach 2gim, 9tym i 24tym dniu, miesiąca 7bra idącego roku, oraz ruchomość po zeszłym Maciejewskim pozostała, od dnia 25 7bra ciągle aż do zupełnego oney wyprzedania, każdego dnia, prócz dni świętych i tabelnych. Życzący sobie pomieniony dom, i ruchomość pozostałą nabydź, niech się raczą na objawione termina, do pomienioney kamienicy jawić.

Franciszek Swięcicki Pr. Bur. M. Wilna.

2 Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego Ziem. Pttu Wileń. w dacie niżey wyrażającey się zapisanego y eorundem pod pieczęcią Ziem. tegoż Pttu jest wydan. Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca augusta dwudziestego drugiego dnia. Przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście WJP. Józef Tyszka Prezyd. Wiłkom. oświadczenie poniższe wpisać do Protokułu podał następnie pisane. Oświadczenie imieniem WJP. Józefa Tyszki Prezyd. Ziem. Wiłkom. czyni się w okoliczności następney. Oświadczający się za prawem zastawném od WJPana Juliana Koziełły b. Sędz. Grodz. Pttu Wiłkom. wydaném, za summę czer. zł. tysiąc, objąwszy w possessyą folwark Peliszki w Wiłkom. powiecie leżący, dokumentem donacyynym w roku 1818 septembra 3go dnia dobrowolnie przez się ustanowiwszy aktorstwo wyrażoney summy i posessyą zostawną na dwie siostry swoje przerodnie Teklę i Dominikę Tyszkowny Prezydent. Ziem. Wiłkom. przeniosł i odstąpił, i oney dla oyca swego i macochy Dominika i Tekli z Szchroedersow Tyszkow Prezydentow Ziem Wiłkom. dożywocie zastrzegł, biorąc obok tego w teyże dacie dokument assekuracyyny pewne i umówione warunki opisujący a przez opiekuna aktorek wydany. Jeśliby więc, przeciwko myśli takowey assekuracyi, W. Prez. Tyszka oyciec oświadczającego się w imieniu własném lub aktorek summy zawierał, bez wiedzy żałącego się oną ściągać i na inną hypotekę przenosić lub w jakiekolwiek o też summę układy wchodzić zechciał, oświadczający się powszechność ostrzega, iż o takową summę bez żałącego się wiedzy i ugodzenia się jego nikt władnie traktować nie może, gdyż będzie winien straty własney nieostróżności. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy. Józef Tyszka Prezydent Ziem Wiłkom.

Zgodziłem z Protokółem Jan Zieńkowicz Ziemski Wilen. Regent.

2. Przybyły z St. Petersburga z Xięgami Rossyyskiemi różnych Autorów, jakoto: Łomanosow, Dzierżawina, Karamzina, Żukowskiego, Dmitryewa, Samorokowa, Dołhorukowa, fon Vizini i dalszych, w obu Stolicach Państwa Rossyyskiego w publicznych xięgarniach przedającemi się, podaje do powszechney wiadomości, iż takowe xięgi wyprzedają się w Sklepie Ratusza Wileń. na przeciw ulicy Rudnickiey pod N. 11, który jako jest każdo-dziennie otwarty, tak zapraszają się do kupli onych życzący posiadać takowe edycye wyrażonych i dalszych autorów. Dnia 17 augusta 1818 roku w Wilnie.

3 Od Rządu guberniialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się: iż z powodu niejawienia się do Wileńskiey Skarbowey Izby na terminy dawniey po sześćkroć naznaczone, życzących wziąć w dzierżawę w mieście Wilnie do dnia 1 miesiąca januaryi 1819 roku, Sosowego i Konsumpcyynego poboru, zostających teraz w Skarbowey Administracyi, od czasu oddalenia nie akuratnych dzierżawców Żydow Hruszki i Cypki; Skarbowa Izba naznaczyła nowe terminy: pierwszy dnia 7, drugi 9, a trzeci ostateczny 12 następującego miesiąca septembra; azatym życzący wziąć w dzierżawę wspomnione pobory do dnia 1 januaryi 1819 roku, zechce dla targów jawić się do teyże Izby Skarbowey na terminy naznaczone z dostatecznemi ewikcyami. Augusta 16 dnia 1818 roku.

Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

3. Niżey podpisany, gdy nayduję w gazecie Kuryera Litewskiego, że przysądzoną w roku 1816 grudnia 1 wyrokiem Sądu zjazdowego rozbiorowego fortuny JW. Hrabi Rzewuskiego summę czer. złłch 1,543, złłch 7 i gr. 23 dla Władysława Niemiry, powodem jakby sukcessyi W. Monika z Niemirów Bagniewska ma posięgać; korzystając zatém z takowey wiadomości, kiedy z opowiedzenia oyca mojego, znam siebie z bracią moimi bydź blizkim do sukcessyi takowey, a z przyczyny odległe dopiero mieszkających braci moich, przy których po oycu naszym pozostały papiery, mianowicie Antoniego Komornika Pttu Słuckiego, Filipa Kapitana w woysku Rossyyskim, i Kaspra w woysku polskim zostających Niemirow, jako do równego spadku należeć powinnych; dla skommunikowania się z któremi i zebrania potrzebnych ku temu celowi dowodów, że znacznego trzeba czasu: w zamiarze zatém uwiadomienia administracyą schedy Władysława Niemiry, która z działu majątku Hrabi Rzewuskiego dostać się sukcessorom Jego powinna, przedsięwziąłem na skutek wyroku Sądu zjazdowego, niniejszą przez gazetę uczynić awizacyą, upraszając, aby wypłata summy takowey dla W. Bagniewskiey, aż do skommunikowania się z pomienionemi WJPPanami Niemirami bracią i wyszukania na ten dowod papierów wstrzymaną została. Dat w Wilnie 1818 augusta 19 dnia.

Bazyli Niemira

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Głnego Wileńskiego cywilnego departamentu, na domierzenie satysfakcyi wszystkim wierzycielom i pretensorom JW. Antoniego Micewicza b. Marszałka Pttu Rosieńsk. ustanowiony w dobrach Goryszach w Pttcie Rosieńsk. położonych exystujący, w dzisieyszym na oczewiste sprawy rozpoznanie zjeździe, poruczonym sobie zaymując się dziełem; i mając do sądowego rozbioru wniesione pretensye przez znaczną liczbę kredytorów na massie funduszu JW. Micewicza swoich należności poszukujących, tak skutkiem żądania tychże kredytorów i samego debitora JW. Marszałka Micewicza, jako też z uwagi Sądu, termin do wzięcia sprawy w oczewistą namowę w dniu 10 następującego miesiąca 7bra przeznaczył, ażeby zatém dalsi wierzyciele JW. Micewicza, którzy swojego poszukiwania dotąd sądowi nie objawili, o czasie zamierzonym na wzięcie sprawy do oczewistey namowy dostateczną mieli wiadomość. A tém samém iżby wszystkie do takowego konkursu swe stosunki mające strony wczesne w sprawie przynosząc objaśnienie: od skutków amissyi uprzedniemi awizacyami ostrzeżoney były wolnemi; Sąd Exdywizorski przez gazetę Kuryera Litt. trzykrotnie obwieścić postanowił. Dat roku 1818 augusta 13 dnia w Goryszach.

Jerzy Soroka Ziemsk. Pttu Oszm. Prezyd. Exdywiz.
Mateusz Siesicki b. Prezyd. Ziemsk. Wiłkom. Exdywiz.
Jan Ciechanowiecki b. Sędz. Ziemsk. Pttu Wileń. Exdywiz.

3 Wypis z Xiąg Ziem. Pttu Wileńskiego roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca augusta dziewiętnastego dnia.

Przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście WJP. Jan Czaplejewski b. Sędzia Grodzki Pttu Wołkowyskiego oświadczenie niżey w treści wyrażające się do akt podał w te słowa: Oświadczenie imieniem niżey piszącego się czyni się w następnym rzeczy opisaniu. Iż za dekretem rzeczewistym Sądu Grodzkiego Pttu Oszmianskiego w sprawie oświadczającego się Czaplejewskiego z WJP. Antonim Grzymałą Rotm. Pttu Wileń. teraznieyszego 1818 marca 7 dnia zapadłym, przysądzoną została summa w złocie czer. 3765 i w monecie grubey rubli sreb. 3289 na tymże W. Grzymale do akkuratnego wypłacenia oświadczającemu się Czaplejewskiemu w roku da Bóg nastąpić mającym 1819 marca 25 przy aktach Grodzkich Oszmianskich, a w razie uchybienia terminu, inekwitacia do wszelkiego leżącego summownego i ruchomego majątku jest uznana. Mimo jakową przysądzoną summę pomienionym dekretem obciążającą prawnie wszelkie W. Grzymały fundusze i na onych ubespieczoną, żeby W. Grzymała w żadne z nikim o też swoje leżące summowne i ruchome fundusze nie wchodził ku onych zatarciu lub ukryciu układy albo też żeby onych żadnemi innemi zawinieniami nieobciążał i nikomu nie podwodził, przez niniejsze oświadczenie o takowym zyskanym dekrecie rzeczywistym Sądu Grodzkiego Oszmianskiego i przez ony o illości przysądzoney dla oświadczającego się summy obciążającey wszelkie W. Grzymały fundusze Publiczność zawiadamiam i takowe oświadczenie podpisuję, pisan roku 1818 augusta 19 dnia. U tego oświadczenia podpis czyniącego jest taki. Jan Czaplejewski b. Sędzia Grodzki Wołkowyski. Po podaniu do akt jest takowe oświadczenie w Xięgi Ziem. Pttu Wilen. wpisane, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż Pttu stronie jest wydan. Zgodziłem z Protokułem Jan Zienkowicz Ziem. Wilen. Regent.

Ze takowa kopija jest zgodną z księgami swiadczę
Jan Zienkowicz Regent.

3. Excerpt oświadczenia z Protokułu Potocznego kancelaryi Miasta Wilna w dacie poniżey zapisanego, i tedyż urzędownie wydan.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca augusta dwónastego dnia. Przed aktami Miasta Guberskiego Wilna stanąwszy osobiście JPP. Wincenty i Franciszek Bracia rodzeni Adamkowiczowie; oświadczenie niżey wyrazające się do protokułu wpisać podali, które jest w tym brzmieniu: oświadczenie imieniem JPP. Wincentego i Franciszka Adamkowiczow odstawnych Towarzyszy Pułku Litewskiego ułańskiego braci rodzonych, przeciwko JP. Karolowi Olszewskiemu Exekutorowi opieki i adwokatowi Mieskiemu, zanasza się z następnych okoliczności: na nieszczczęście żałujących delatorow wypadło, przez testament od zeszłego ś. pamięci Antoniego Adamkowicza oyca żałł. delatorów w roku tysiąc siedmset dziewiędziesiątym dziewiątym miesiąca oktobra siódmego dnia sporządzony, nad osobami swemi i majątkiem w sukcesyi powstałym, mieć obżałowanego Olszewskiego za Exekutora woli ostateczney oyca żałujących delatorow. Troskliwość Rodzica o los dzieci swych w małoletności zostawujących się, nie przewidziała zawodności w osobie obżałowanego. A niemający żałujący delator potrzeby wspominać poszczególnie wszystkie nieprzykładne czynności swego Exekutora; by tym sposobem powszechność niezgorszyć; dosyć będzie, gdy żałcy delatores wspomną) tylko pokrótce o losie swym — Kiedy już szukając pomyślności onego, zmuszeni byli oddalić się od exekucyi opieki, i swey własności, jaka po rodzicach, drogą sukcesyi, na załłujących delatorow spadła — Obżałłowany Exekutor kontent z tego zdarzenia; że pupilli szukać losu w militarności zamyslili, bez wszelkiey od swego Exekutora pomocy; chcąc własność żałujących do siebie przyswoić, i stać się pupillow Majątku Panem, czynił nayprzód poróżnienia między trzema braćmi, by każdy zrażony, na jedném obżałowanego omamianiu przestawał, rozszerzał wieści o niepomyślnościach żałujących w woyskowości jakby wydarzonych, za umarłych każdego oddalonego, przed pozostałym w Mieście Wilnie bratem trzecim Józefem ogłaszał — Prezentował odbierane jakoby listy o rzetelności swego doniesienia, aby mógł z słabości w życiu zostającego trzeciego brata korzystać, i czynić to wszystko, co ku zniszczeniu pozostałey po rodzicach majętności posługiwaćby mogło — A gdy który z nas (podług doniesień obżałowanego z grobow powstały) do Wilna z woyskowości za interesami pułku mogł przybyć, od już umorzonych wymagał na swe imie szczególnych plenipotencyow, czynił wielkie nadzieje — I uwikławszy niezgrabnemi czynnościami Fundusz żałujących delatorow, przez różne procesa dał się słyszeć z nakarbowanemi niewiadomo z jakich względow rachunkami i pretensyami do funduszow żałłcych delatorow zastosowanemi — Tak żałujący delatores, zostając pod opieką Exekutora, gdy z żałujących jeden lat szesnaście, a drugi lat dziesięć, po kilku kampaniach wojennych odbytych; jako wysłużeni z pułkow uwolnieni ze służby zostali i spodziewając się chwilę niejaką w domu swym przepędzić, do Miasta Wilna przybyli, chcąc z opieką obliczyć się, nieznalezli dla siebie wolnego przytułku; ani też z pobieranych z domu intrat, funduszow dopytać się mogli — Obżałowany Exekutor (w mniemaniu swym) dziedzic kamienicy na wielkiey ulicy pod Numerem setnym czwartym leżącey, chcąc zatrzeć wszystkie swoje faciendy, dołożył starania i pomocy; że i trzeciego brata do woyskowey służby oddano za miasto, a już pod niebytność brata Józefa smielszym stawszy się, że wszystko wybrano żałującym delatorom dał wiedzieć; nieinaczey więc wypadało, jak procesem dochodzić rachunku z opieki takiey i gdy przez Sąd Magistratu Wileńskiego dekretem zdania calculium i złożenia wszelkich kwitow i dowodow był obżałowany zobowiązany pod winami sprzeciwieństwa, czyto obawiając się jawnie czynionych oszukańst w i podstępow, aby za one niezostał ukaranym, czyto dla zmitrężenia dalszego, aby niebył oddalonym od exekucyi opieki, nad jeden dokument na rzecz żałujących delatorow na rubli srebrnych sto dziesięć posługujący, nic więcey niezkomportował, i czyniąc różne zwłoki, zmitrężenia, podstępy, wrażenia, lat dwie po aktach wyexpedyowanych zwlekając przystąpienie do finalnego wyroku; a nadstręczać się z wyprzedaniem kamienicy żałujących delatorow, jakby własney, wielu osobom osmielał się, do akceptacyi niejakichści poformowanych na rzecz swoją kwitow przez zastraszenie władzą policyyną znaglać, determinował się w posesyą wziąść kamienicę żałujących delatorow za długi, nigdy u obżałowanego delatora niezaciągane, przez pośrednictwo policyi od dnia dwódziestego trzeciego apryla idącego roku przedsiębrał, wlewki niejakieś na żałujących delatorow nabywać, do jakich żałujący delatorowie akceptacyi nieznają się, lubo i jako Exekutorowi pupillow, i jako adwokatowi przed odsądzeniem prawa broniąc, ośmielał się, i żałłcych dellrów od roku tysiąc siedmset dziewiędziesiąt dziewiątego utrzymując pod opieką przez lat dziewiętnaście ze wszystkiego funduszu jaki po rodzicu pozostał dla żłłcych delltorow chciał wyzuć. Lecz sprawiedliwy Rządca JW. Policmeyster i Kawaler Szłykow, weyrzawszy w słuszność interessu, żłłch dellrow zaszczycił swą sprawiedliwą protekcyą i wszystkie zamiary ku wyzuciu z majątku i uciśnienia żałłch dellrów usposobione znieważył, a Sąd Sprawiedliwy Magistratu Wileńskiego rozbierając oczewiście dzieło opieki nad żałłującemi dellrami popillow czterdziesto letnich z pod opieki obżłłnego uwolniwszy, objąć własność swoją przez intromissyą żałcym delltrow dozwolił, i prócz zfrymarczoney intraty z domu od roku tysiąc ośmset dziesiątego miesiąca 7bra dwódziestego dziewiątego dnia po tysiąc ośmset siedmnasty apryla dwudziestego trzeciego dnia przez obżłłnego summę złłch polskich trzy tysiące czterysta sześć na obżłłnym dla żałłcych delltrow przysądził. Taki jest stan opieki przez obżłłnego utrzymywaney nad żałłcymi; który i na prawa cywilne o opiekunach piszące, i na prawa moralne, przepomniawszy, żałujących dellattrow krzywdził, do czasu zakroczenia wyroku w Sądzie Magistratowym na dniu dziesiątym augusta idącego roku ogłoszonego — ażeby więc obżałowany dotąd dający się słyszeć z wyprzedażą kamienicy w Mieście Wilnie pod Numerem setnym czwartym będącey, do dziedzictwa żałujących dellatorow przynależney, na przypadek oney komu niezawodził, i przez takowy postępek nieczynił zmitrężeń dla żałujących delatorow, mając za słuszność delatorowie uwiadomić powszechność, iżby w żadne układy z obżałowanym Olszewskim byłym Exekutorem opieki niewchodzono — Ponieważ obżałowany nigdy niemiał, i niema prawa do wybycia obcey własności. Dla czego przeciwko obżłłgo czynnościom żałłcy dellattrowie manifestując się przez ninieysze oświadczenie w Akta Miasta Wilna zaniesione każdego uwiadamiają. W protokule podpisano: odstawny pułku Litt. ułańskiego towarzysz Wincenty Adamowicz, odstawny pułku konno-polskiego ułańskiego towarzysz, Franciszek Adamkowicz.

Zgodność świadczy: Ignacy Misiewicz Miasta Wilna Regent.

---

3 Sąd Ratusza Telszewskiego podaje do powszechney wiadomości, że dom JPP. Andrzejewskich w mieście Telszach położony na ulicy płungianskiey pod N. 50 z budowlą do onego dalszą przynależącą, będzie się publicznie licytować w dniach: 27 i 30 augusta, a ostatni termin licytacyi 3 septembra roku teraznieyszego. Jeżeliby kto chciał nabyć ony, zechce w terminach oznaczonych naydywać się w mieście Telszach dnia 8 augusta 1818 roku N. 135.

Burmistrz Kazimierz Rafałowicz
Burmistrz Tadeusz z Dembosza Tyminski.
Radny Floryan Mikulski.
Radny Maciey Wołłowicz.
Józef Stulgiński Regent.

---

3 W Kardynalii znayduią się różne Pantaleony całkiem z mahoniowego jakoteż i ze zwyczaynego drzewa, brązem ozdobione, o sześciu oktawach, pięciu pedałach, z tak nazwaną muzyką janczarską: które za słuszną cenę nabydź można. Można też naymować miesięcznie pantaleony i fortepiana. Dowiedzieć się można o takowych instrumentach w Kardynalii w handlu winnym W. Tymowskiego.

---

3 Ktoby życzył wygodnie umieścić dzieci płci męzkiey na edukacyą w Gimnazyum lub Uniwersytecie i tym końcem umówić stół, dozor, powtarzanie lekcyy oraz inne wygody, może się zgłosić do nowego domu Michałowskiego strycharza, idąc na Zarzecz na przeciw młynu przy moście. Także poinformować się można w Redakcyi Kuryera litewskiego i w Xięgarni uniwersyteckiey na ulicy ś. Jańskiey.

---

3. U JP. Ludwika Kremer znayduią się Harfy do czyszczenia zboża; ktoby chciał kupić zechce się zgłosić do domu na ulicy Niemieckiey pod Nrem 373.

Wyjeżdżają za granicę.

2 Do Prus i Anglii po komercyi Austryacki poddany starozakonny Dawid Tufell kupiec.

---

3 Do Królestwa Pruskiego do M. Królewca obywatel powiatu Rossinskiego, JWW. Michał Chlewinski, Karolina Chlewinska, Eleonora Chlewinska, z służącym przy nich, Antonim Pieczątkowskim, Janem Pieczątkowskim, Janem Eidnisem na miesięcy sześć.